

Wspólnota

widzialny symptom dobra

Nr 6 (396) • 29.09.2024 • gazetka parafialna • parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Żarach





Każdy z nas ma jakiegoś anioła w postaci człowieka, który towarzyszy w życiu. Pilnuje, by nie upaść a czasem podnosi z upadku. Mam szczęście, że i do mnie Bóg zsyła wielu ludzi, którzy zdają się być aniołami. Zaryzykowałabym nawet stwierdzenie, że i ja dla wielu jestem takim aniołem zesłanym przez Boga - nie mam skrzydeł, ale często robię anielską robotę.

Tym numerem rozpoczynamy redakcyjną pasję nad „Wspólnotą”. Naszym Czytelnikom i wszystkim, którzy tworzą tę gazetkę życzę wielu aniołów, takich którzy będą zwyczajnymi ludźmi, dzięki którym nie będziemy upadać. Z serdecznymi pozdrowieniami

Anna Grin

"Bo czymże tak naprawdę jesteśmy, jeżeli nie sumą tego, co się nam przydarzyło"? - zapytał amerykański pisarz.

Dokładnie dziś mija:

10 lat

360 miesięcy

3653 dni - licząc także lata przestępne

87 672 godziny 5 260 320 minut

od dnia, w którym został Ksiądz Proboszczem tej parafii.

Biorąc pod uwagę tę robiącą wrażenie liczbę lat, miesięcy, godzin i minut można zadać pytanie:

Jaki Ksiądz jest naprawdę, jeśli jest Ksiądz sumą tego, co na przestrzeni tego czasu się wydarzyło?

A wydarzyło się w tej parafii wiele dobra, za które jesteśmy wdzięczni.

W imieniu parafian, wspólnot parafialnych i mieszkańców Żar życzymy księdzu Proboszczowi przede wszystkim zdrowia, ponieważ dobrze wiemy jaką ma wagę, życzymy niegasnącego młodzieńczego zapału, otwartości umysłu i serca, pokoju i spokoju. A także spełnienia tych prośb, które ksiądz Proboszcz zanosí każdego dnia przez wstawiennictwo swojej przyjaciółki siostry Marii Edelburgis. Szczęść Boże

Ci, którzy na co dzień współpracują z księdzem Proboszczem dzielą się emocjami i tym, że są szczęśliwi, dumni mając obok siebie proboszcza, który ufa i wspiera.

ks. Marcin: Ktoś powiedział: „Oczy są zwierciadłem duszy”. Kiedy 2 lata temu przyjechałem do naszej parafii to po pierwszym spotkaniu z ks. proboszczem Pawłem zapamiętałem radość jego oczu i szczerý uśmiech, który był, wierzę w to, odbiciem jego wrażliwego serca. Mogę powiedzieć to po dwóch latach bardzo

dobrej współpracy, że jest to człowiek o sercu, które jest wrażliwe na każdego człowieka: wierzącego i niewierzącego, bogatego i tego, który nie ma wiele, wykształconego i tego kto jest prostym. Ksiądz Proboszcz to dla mnie człowiek, który ma swą mądrość życiową, zaczerpniętą z relacji z Bogiem, ale też z wielu doświadczeń. Dyskretny, by jej nikomu nie narzucać, ale ojcowski, by ją podpowiadać wskazując drogę do dobrego życia i mądrych wyborów. Myśląc o księdzu Proboszczu chcę z całego serca za takiego człowieka i ojca całej naszej parafialnej rodziny tylko Bogu wyrazić wdzięczność.

Pawłowa: Współpracuję z księdzem proboszczem Pawłem przez 10 lat, czas pokazuje, że mam przyjemność posługiwać na plebanii, której gospodarzem jest dobry kapłan. Ksiądz Paweł to człowiek o bardzo dobrym sercu, który okazuje troskę i ma poczucie humoru. Jest otwarty na ludzi i ich potrzeby realizując słowa swojego taty, żeby przede wszystkim był człowiekiem, a równorzędnie jest cudownym kapłanem.

Grażyna: Dziękuję za obecność księdza proboszcza Pawła wśród nas, za życzliwe ojcowskie podejście do każdego człowieka. Jest bardzo dobrym Gospodarzem i zarządcą naszej parafii i plebanii. To człowiek, który ma w sobie otwartość i prostotę. Cenię księdza Pawła za skromność, przykład wiary i oddanie Bogu.

Anna: Kiedy 28 lat temu poznałam ks. Proboszcza, gdy był wikariuszem w naszej parafii, przez myśl nam nie przeszło, że po czasie spotkamy się w tym samym miejscu, ale innych okolicznościach. Od kiedy pamiętam ks. Paweł zawsze był pogodny, podtrzymujący na

duchu, życzliwy, służący dobrą radą, czasem z miłości karcący jak ojciec, dający autentyczny przykład wiary, prawdziwy i dobrze wychowany.

Wymienionych cech nie zmieniły lata. Jest dobrym człowiekiem, który się nie poddaje, ma umiejętność słuchania i jest szczęśliwy. Powrócił do naszej parafii już nie w roli syna, ale ojca. Niezależnie od okoliczności, mimo różnych doświadczeń, które miały miejsce na przestrzeni 10 lat powtarza: „Róbmy swoje”. Jestem szczęśliwa, że wspólnie możemy iść w stronę nieba czyniąc wiele dobra dla społeczności naszej parafii.

Są w moim życiu przyjaciele, dzięki którym jestem szczęśliwa i ks. Proboszcz jest jednym z nich, za co Panu Bogu z całego serca dziękuję, pamiętając o księdzu Pawle każdego dnia w modlitwie.

Krzysztof: Jestem dumny, że posługuję w parafii, w której Proboszcz, mimo że pełni

funkcję Szefa, potrafi być zwykłym, ludzkim człowiekiem – jednym z nas tworzących tę parafię.

Jacek i Mateusz: Dumni jesteśmy z zaufania, jakim nas obdarzył ks. Paweł w kwestii odpowiedzialności za jakość muzyki liturgicznej w naszej parafii. Pozostawił nam pełną swobodę w doborze repertuaru, melodii etc. dla potrzeb liturgii, szczególnie w tych sytuacjach, w których musimy "mierzyć" się z zachciankami ludzi, czyli najczęściej podczas uroczystości typu ślub. Ksiądz Paweł zawsze informuje nowożeńców, że w sprawach muzyki podczas liturgii ślubnej ostateczna i niepodważalna decyzja należy do organistów. I zawsze poleca nas jako tych, którzy najlepiej sobie z tą kwestią poradzą! Sam czasem prosi nas o zagranie tej czy innej pieśni, ale zawsze jest to prośba, a nie nakaz. Dzięki temu czujemy się bardzo docenieni.

10 PYTAŃ NA DZIESIĘCIOLECIE

Ksiądz proboszcz Paweł Konieczny czuwa nad wiernymi naszej parafii i nią samą 10 lat. W tym czasie powstało wiele dobra, ale nie zabrakło również nieprzyjemnych chwil. Z naszym Proboszczem, który jest ludzkim kapłanem rozmawia Anna Grin

Anna Grin: 13 września minęło 10 lat od momentu, w którym został Ksiądz Proboszczem w naszej parafii. Cofnijmy się do momentu, w którym ks. biskup Stefan Regmunt zaproponował Księdzu Proboszczowi objęcie parafii Wniebowzięcia NMP w Żarach. Powiedzenie mówi, że: "nie

wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki", a Ksiądz był w naszej parafii wikariuszem 28 lat temu. Jakie emocje towarzyszyły Księdzu, gdy usłyszał propozycję probostwa?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Będąc proboszczem w Czerwieńsku nie myślałem o zmianie parafii, stąd propozycja biskupa Stefana była dla mnie wielkim zaskoczeniem. To nie była łatwa decyzja. 8 lat w Czerwieńsku, wiele wykonanych działań, akcji i dzieł oraz rozpoczęte dzieła na rzecz Kościoła i ludzi - to trudno zostawić. Ale znajomość naszej parafii w Żarach z czasów wikariuszowskich i propozycja biskupa była niesamowicie zachęcająca

do podjęcia odpowiedniej decyzji. Więc od 10 lat jestem tu...

A.G.: Przyszedł Ksiądz do naszej parafii na miejsce zmarłego ks. proboszcza Tadeusza Dobruckiego. Historia zatoczyła koło. Gdy zmarł ksiądz proboszcz Edward Welzandt, wprowadzał Ksiądz w parafię wówczas nowego proboszcza ks. Tadeusza Dobruckiego. A po 28 latach przekroczył Ksiądz Proboszcz próg plebani jako Proboszcz. Przekroczył Ksiądz i ...?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: ... i uświadomiłem sobie, że jestem w domu. Gdyż kiedy ksiądz zmienia parafię, a było trochę tych zmian w moim życiu kapłańskim, to zawsze wkracza w nowe. A tu wszystko znajome. Znajoma, przepiękna świątynia, znajome twarze, znajoma plebania, nawet bruk przed kościołem znajomy. Czyli jestem w domu.

A.G.: Jest wiele dzieł, którymi może się Ksiądz poszczycić, ale chciałbym zapytać o Pomnik Żołnierzy Wyklętych. Jest to drugi pomnik w naszym województwie (pierwszy jest w Zielonej Górze), to dzięki Księdza inicjatywie i determinacji stanął na placu naszego kościoła. Jest ksiądz Proboszcz znany z patriotyzmu – lokalnego i ojczyźnianego. Dlaczego zależało Księdzu na postawieniu Pomnika Wyklętych?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Postawienie tego pomnika było już od dawna moim marzeniem. Do tej pory nie miałem możliwości, okazji i miejsca, by zrealizować to przedsięwzięcie. Wręcz kochając historię od dawna pasjonowała mnie działalność tej formacji Wojska Polskiego, która z różnych powodów była przeznaczona do zapomnienia, a przecież Oni także walczyli o wolną Polskę.

A.G.: Przywołam słowa śp. ks. Tadeusza Dobruckiego, często, gdy się spotykali-





śmy mówił, że nasza parafia nie jest łatwą, smutny opowiadał, że mierzy się z donosami, różnego typu oskarżeniami uderzającymi w Niego i jego bliskich współpracowników. Księżo Proboszczu, czy nasza parafia jest łatwą wspólnotą?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Mój poprzednik pracował w naszej parafii prawie 18 lat, a ja dopiero 10. Dlatego w pełni zgadzam się ze słowami ks. Tadeusza. Nasza parafia nie jest łatwą, ale gdzie jest łatwo? Tylko w niebie. Ha, ha, ha... Do dziś wśród nas są ludzie, którzy nie mają odwagi przyjść i prosto w twarz powiedzieć mi, że to, czy owo im się nie podoba, tylko piszą różne donosy. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że osoby te podcinają trochę skrzydła, i to, że nie ma w nich nic z prawdy. Dlatego sobie i moim współpracownikom zawsze powtarzam: róbmy swoje, a prawda się sama obroni.

A.G.: Co tydzień możemy przeczytać Księdza słowo w Gazecie Regionalnej. Słyszę od znajomych, że zaczynają czytać gazetę od słów Księdza. Jak to się stało, że Ksiądz pisze do lokalnej gazety i dlaczego Ksiądz to robi?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: W marcu 2021 roku zwróciła się do mnie pani redaktorka z Gazety Regionalnej z propozycją napisania kilku słów w formie: myśl na tydzień. Przystąpiłem na tę propozycję z zamiarem, że i w ten sposób można przemawiać do ludzi i szerzyć dobro ewangeliczne do jeszcze szerszego grona niż parafianie obecni w kościele na Mszach Św. i nabożeństwach. Dlatego od początku pisania do Gazety Regionalnej staram się zacytować jakąś myśl z Pisma św. i kogoś znanego, by do tego dodać kilka moich słów. I tak czynię do dziś, a wydrukowanych zostało już 183 odcinki.



A.G.: Z czego ksiądz Proboszcz jest dumny?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Bez namysłu powiem, że z parafii, a przede wszystkim z parafian, którzy tworzą tę parafię. Dumny jestem z moich współpracowników: ks. Marcina, Ani Grin, Krzysztofa Wimбора, Grażyny Półjan, Grażyny Budy i całej rzeszy życzliwych i pomocnych ludzi, dzięki którym można wiele rzeczy robić w naszej parafii, a przez to nasza parafia żyje.

A.G.: W jaki sposób podsumuje Ksiądz 10 lat posługi w naszej parafii?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Trudne pytanie. Myślę, że na to pytanie powinni odpowiedzieć parafianie i inni mieszkańcy naszego miasta.

Ale spróbuję. Przychodząc 10 lat temu do naszej parafii, mając w pamięci moje trzy

lata współpracy jako wikariusz z ks. Tadeuszem Dobruckim, wtedy moim marzeniem było kontynuować jego pracę. I myślę, że po części, choć nieudolnie, udało i udaje mi się to czynić. Ale dużo jeszcze przed nami...

A.G.: Zawsze próbuję się opanować przed zadaniem tego pytania, ale w tej rozmowie nie mogę się oprzeć. Gdyby złowił ksiądz Proboszcz złotą rybkę, jakie byłyby Księdza trzy życzenia?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Pierwsze, to oddać długi za remont elewacji kościoła. Drugie, to dobrze doposażyć kościół (chodzi mi m. in. o takie sprawy jak jeszcze jeden ksiądz i o ogrzewanie kościoła) oraz dokończyć renowację ogrodzenia posesji. Trzecie, to wyremontować plebanię, bo od 27 lat nie było w niej remontu oprócz malowania.



A.G.: Czego mogę Księdzu życzyć na kolejne lata posługi u Matki Bożej Wniebowziętej w Żarach?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Przede wszystkim zdrowia, bo jak ono będzie to i wszystko inne będzie.

A.G.: A z jakimi słowami chciałby ksiądz Proboszcz zostawić naszych czytelników?

ks. proboszcz Paweł Konieczny: Ze słowami mojego taty Sylwka, który w dniu moich święceń kapłańskich powiedział mi: „Synu, od dziś jesteś księdzem! Ale pamiętaj bądź zawsze

człowiekiem”. Bądźmy ludźmi dla siebie, a nie wilkami.

A.G.: Księżo Proboszczu, życząc Księdzu przede wszystkim zdrowia, życzę również, aby nigdy nie zatracił Ksiądz człowieczeństwa. Niech słowa Księdza Taty, które na trwałe wyryły się w Księdza sercu zawsze będą myślą przewodnią w kapłaństwie. Jest Ksiądz znany z tego, że człowieczeństwo to Księdza atut i niech ta cecha nigdy nie zostanie zatraczona. Złotą rybkę, która spełnia życzenia spotkamy tylko w bajkach, ale wierzę, że z Księdza osobowością uda się Księdzu zrealizować życzenia dedykowane rybce.

PROŚCIE A BĘDZIE WAM DANE

Dokładnie rok temu, czyli 10 września 2014 roku na Czuwaniu Fatimskim ks. proboszcz Paweł Konieczny został Proboszczem naszej parafii. W tym roku przyszliśmy na czuwanie, by podziękować Matce Bożej za dar kapłaństwa i posługę duszpasterską ks. Proboszcza w naszej parafii.

Maryja, która jest patronką parafii, mimo niesprzyjającej pogody, zgromadziła wiernych wokół ołtarza Chrystusowego. Czyciele Matki Bożej zawierali Jej swoje intencje mając nadzieję na wysłuchanie prośb.

Anna Grin





WAKACYJNE CZUWANIA FATIMSKIE

Mimo wakacyjnego i urlopowego czasu, w 13 dniu lipca i sierpnia, licznie zgromadziliśmy się w świątyni na modlitewnym czuwaniu fatimskim. Wielu parafian jak i wiernych z dekanatu przybyło by spędzić czas z Maryją i jej Synem Jezusem.

W tym roku lipcowe czuwanie miało trochę zmienioną formę. Inspiracją do zmiany był akt dewastacji i wandalizmu dokonanego na figurze Matki Bożej, która od czasów powojennych znajduje się w kapliczce przy ul. Zielonogórskiej.

Stąd czuwanie rozpoczęła uroczysta Eucharystia poprzedzona adoracją Najświętszego Sakramentu. Mszy Św. koncelebrowanej przewodniczył i wygłosił homilię ks. proboszcz Paweł Konieczny. Wraz z nim sprawowali Eucharystię ks. Leszek Okpisz - proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz ks. Arkadiusz Rzetecki - proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Ol-

brachtowie.

Po Mszy Św., w duchu ekspiacji, wszyscy zgromadzeni wyruszyliśmy ulicami miasta w procesji różańcowej z figurą Matki Bożej Fatimskiej i relikwiami świętych pastuszków do kapliczki przy ul. Zielonogórskiej. Tam odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski i zakończyło się czuwanie.

Sierpniowe czuwanie jest od kilku lat integracyjną całością z naszym odpustem. Dlatego tegoroczny kaznodzieja odpustowy, jakim był o. Łukasz Popko wygłosił także podczas czuwania homilię, w której ukazał nam postawę Maryi wobec jej Syna i jego Ewangelii.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom wakacyjnych czuwań. Dziękujemy za wspólne przeżywanie tego czasu pełnego modlitwy, wzruszeń, zadumy i radości.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz





Wśród wielu zakątków świata jest jedno szczególne miejsce. Leży ono w sercu francuskich Pirenejów. Lourdes. Miejsce, które od ponad 160 lat przyciąga miliony pielgrzymów z całego świata. To tutaj w 1858 roku, młoda Bernadetta Soubirous doświadczyła objawień Matki Bożej, co zapoczątkowało niezwykłą historię tego miejsca.

Dlatego wybraliśmy się z naszej parafii na pielgrzymko-wycieczkę do miejsc południowej Francji by przejść śladami wiary prostych ludzi, którzy doświadczyli obecności i działania Pana Boga.

Lourdes było miejscem centralnym naszej pielgrzymki. Wieczorami uczestniczyliśmy w modlitwie różańcowej i procesji ku czci Matki Bożej, zawierając intencje, które nam towarzyszyły. Mieliśmy łaskę przeżywać Mszę św.

w grocie Massabielskiej, w której św. Bernadetta widziała i rozmawiała z Matką Bożą. Mogliśmy zobaczyć także wiele miejsc związanych z życiem wizjonerki, m.in. rodzinny dom, w którym się wychowywała.

Kolejnym miejscem szczególnego spotkania z objawieniami Matki Bożej było Sanktuarium Maryjne położone w Alpach w La Salette (1750 m.n.p.m.), gdzie 19 września 1846 roku dwojgu dzieciom: 11-letniemu Maksymilianowi i 14-letniej Melanii objawiła się Matka Boża. Dzieci, które pasły swoje stada na alpejskich pastwiskach zobaczyły płaczącą „Piękną Panią” siedzącą na kamieniach, która wstała i mówiła do nich po francusku nie przestając płakać. Cała postać otoczona była światłem, które promieniowało z zawieszzonego na Jej piersiach krzyża. Po 5 latach 19 września 1851 r. biskup Grenoble ogłosił, że „objawienia Najświętszej Dziewicy dwom pastierzom na górze w La Salette nosi w sobie wszelkie znamiona prawdy i że wierni mają prawo w nie wierzyć w sposób niewątpliwy i pewny.” „Płacząca Pani” w swym orędziu przekazała, że droga do nieba prowadzi przez cierpienie, ale podjęta pokuta i wiara w Boga dają nadzieję na zbawienie.

Podczas naszej pielgrzymki wpatrywaliśmy się w postaci świętych, którzy swoją wiarą i postawą wskazują drogę żywej wiary: wspomniana św. Bernadetta, św. Marcin z Tours, Małgorzata Maria Alacoque. Modliliśmy się przy ich relikwiach, prosząc o wstawiennictwo u Boga.

Na trasie naszej pielgrzymki znalazła się urokliwa miejscowość Rocamadour. To małe średniowieczne miasteczko w Oksytanii zachwyca od pierwszego spojrzenia. Według legendy to miejsce upodobał sobie Zacheusz, którego znamy z Ewangelii, mąż św. Weroniki. Po śmierci żony wycofał się w dzikie, górzyste miejsce i przyjął imię Amadour. Zamieszkał w jaskini i zbudował niedaleko kaplicę dla Matki Bożej. Po śmierci Amadoura to miejsce zostało nazwane Rocamadour i stało się miejscem pielgrzymkowym. Mogliśmy przenieść się także do krainy Zamków Doliny Loary. Odwiedziliśmy pobudowany częściowo na moście Zamek Chenonceau oraz Zamek w Amboise, który pełnił funkcję rezydencji królewskiej w czasie wojny stuletniej. Zwiedzaliśmy także „Miasto Papieży” Avignon, miasto, w którym rezydowali Papieże w XIVw.

Ostatnim, ale niezwykłym miejscem naszej pielgrzymki było Ars. Miejsce życia i posługi kapłańskiej św. Jana Marii Vianeya. Sprawując Mszę św. przy jego relikwiach modliliśmy się za wszystkich kapłanów, a zwłaszcza za naszego księdza Proboszcza, któremu św. Jan Vianey patronuje.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam ten wyjazd zorganizować i głęboko ten czas przeżyć. Wszystkie te miejsca pozostają głęboko wryte w naszej pamięci i sercu. Mamy nadzieję, że ten czas zaowocuje w naszym życiu i umocni na drodze wiary.

ks. Marcin Marciniak





24 lipca 1919 roku, mocą ustawy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, powołana została Policja Państwowa. Dla upamiętnienia tego wydarzenia współczesna polska Policja obchodzi swoje święto właśnie 24 lipca.

Tegoroczne powiatowe obchody Święta Policji odbyły się 19 lipca. Rozpoczęła je uroczysta Msza Św. w naszym kościele z udziałem policjantów, policjantek i pracowników cywilnych Komendy Powiatowej Policji w Żarach wraz z komendantem nadkom. Mateuszem Domaradzkim i zastępcą komendanta mł. insp. Tomaszem Białkiem. Eucharystii przewodniczył Kapelan Policji Żarskiej - ksiądz Paweł Konieczny.

Dalsze uroczystości odbyły się na

Rynku przy Ratuszu, gdzie odbył się uroczysty apel, podczas którego wręczono awanse, odznaczenia i nagrody. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz lokalnych i jednostek samorządowych naszego powiatu. Na uroczystościach obecny był także zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. insp. Tomasz Zgirski.

Dziękujemy wszystkim pracownikom żarskiej policji, że przez służbę i odpowiedzialną pracę stoją na straży sprawiedliwości i porządku w różnych dziedzinach i aspektach życia.

ks. Paweł Konieczny - proboszcz



Wspomnienie jest formą spotkania



W rocznicę śmierci ks. proboszcza Tadeusza Dobruckiego spotkaliśmy się na Eucharystii, a po niej przy Jego grobie. Minęło 10 lat od momentu, w którym mamy orędownika w niebie. Pewni, że przed obliczem Najwyższego Kapłana wstawia się za nami, pamiętamy jakim

był cudownym ojcem naszej wspólnoty. Zachowujemy pamięć w modlitwie i życzliwość względem wszystkiego, co uczynił dla naszej rodziny parafialnej i naszych rodzin.

Anna Grin

Odpust parafialny ku czci Wniebowzięcia NMP

15 sierpnia to szczególny dzień w Liturgii Kościoła oraz w życiu naszej wspólnoty parafialnej. W tym dniu wychwalamy Boga za dar Matki Bożej, która czysta i święta, z ciałem i duszą została wzięta do nieba.

Jako parafia przeżywamy doroczną uroczystość odpustową. Duchowym przygotowaniem stało się Triduum (3 dni), które nas wprowadzają w istotę tego święta.

W tym roku duchowym przewodni-

kiem był dominikanin o. Łukasz Popko, który pochodzi z Żar a obecnie posługuje w Ziemi Świętej. Przybliżył nam tajemnicę przychodzenia Maryi do ludzi. Bóg przez Maryję wybiera ludzi prostych, zwyczajnych a przede wszystkim o ufnym sercu, np. dzieci. Posługuje się nimi by przypominać ludziom o tym co jest konieczne do zbawienia – podkreślał kaznodzieja. Dlatego ważne jest by nieustannie powierzać się Maryi, bo Ona jest tą która wspomaga nas w drodze do nieba.

Nasze Triduum rozpoczęliśmy 13 sierpnia, w dzień fatimski, trwając na modlitwie różańcowej, uczestnicząc w procesji z figurą Matki Bożej i przeżywając Eucharystię.

W kolejnym dniu w naszej świątyni rozległ się przepiękny śpiew Akatysty, pieśni wschodniej, bizantyjskiej, ogłaszający pochwałę życia i cnót Matki Bożej. Trwając na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, powierzaliśmy Bogu przez ręce Maryi naszą parafię, rodziny, nasze miasto i osobiste intencje.

3 dzień Triduum to Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Uczestnicząc we Mszy

św. i przyjmując Komunię św. mogliśmy uzyskać dar odpustu zupełnego związanego z odpustem parafialnym.

Te dni to wielkie święto całej parafii: kapłanów i świeckich, którzy kochają tę świątynię, troszczą się o nią, wspomagają duchowo i materialnie i każdego dnia się w niej modlą. Niech Maryja Wniebowzięta, patronka naszej wspólnoty wspomaga nas w naszej codzienności i w dobru, które wypływa z naszych serc.

ks. Marcin Marciniak







✪ BŁOGOSŁAWIONA RODZINA ULMÓW



Zostali wyniesieni na ołtarze 10 września 2023 roku za heroiczną postawę przyjęcia pod swój dach osób narodowości żydowskiej. Od tego dnia w naszej świątyni w każdą drugą niedzielę miesiąca możemy przyjąć błogosławieństwo relikwiami bł. Rodziny Ulmów. W drugą niedzielę września do naszego kościoła

została uroczyście wniesiona ikona bł. Rodziny, którą wykonała pani Małgorzata Kikolska. Zawierzając nasze rodziny wstawiennictwu błogosławionych z Markowej prosimy Boga o błogosławieństwo dla naszych rodzin.

Anna Grin

CB NARODOWE CZYTANIE

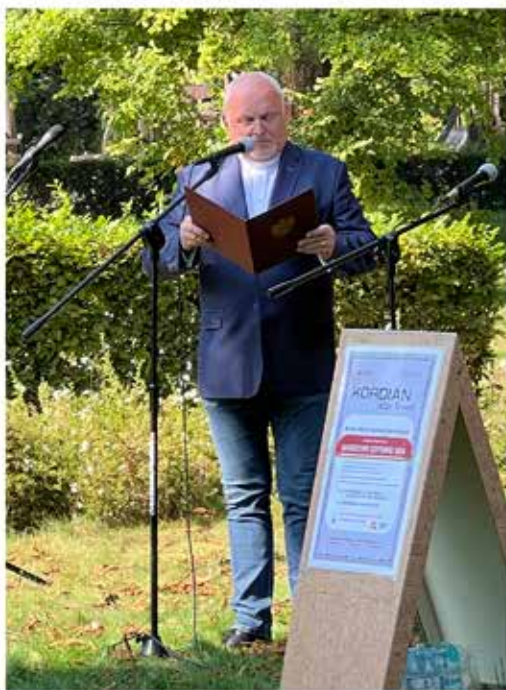
Podtrzymując inicjatywę Prezydenta RP Andrzeja Dudy w ramach narodowego czytania mogliśmy usłyszeć fragmenty „Kordiana” Juliusza Słowackiego.

Z zaproszenia do czytania skorzystał nasz k. proboszcz Paweł Konieczny, który chętnie włączył się w projekt. W upalne popołudnie

w żarskim parku zgromadziła się publiczność, by wsłuchiwać się w dramat romantyczny. Za Wisławą Szymborską możemy powtórzyć: „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa jaką sobie ludzkość wymyśliła”, więc bawmy się dobrze.

Anna Grin

AKCJA OGÓLNOPOLSKA



ODWAŻNE ŚWIADECTWO

"Świadectwem ożywiamy wiarę i polskość" - to hasło dorocznej Pielgrzymki do Mężczyzn do Międzyrzecza, która odbyła się 14 września. Ojcowie oraz ministranci i lektorzy z naszej parafii uczestniczyli również w Diecezjalnej Pielgrzymce. Mogliśmy przypomnieć sobie na nowo, że wartością, o którą warto nieustannie zabiegać jest wiara i człowiek którego Bóg stawia na naszej drodze. Zostaliśmy także zaproszeni do odwagi codziennego świadec-

stwa życia, które, kiedy będzie jednoznaczne, może poruszać serce tych, którzy sięgali w życiu pogubili. Uczestnicząc w uroczystej Mszy św. w sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski, dziękowaliśmy Bogu za dar naszych rodzin i Ojczyzny, których losy zawieraliśmy Miłosiernemu Bogu.

Potrzeba dziś odważnego świadectwa mężczyzn, którzy jako głowa rodziny mogą prowadzić swoje żony i dzieci drogą wierności Bogu i sobie nawzajem.

ks. Marcin Marciniak



W We Wspólnocie Pan Bóg jest.

Wakacje minęły, wrzesień się kończy, a od dwóch miesięcy w moich uszach, Naczelnej Redakcji głos dźwięczy w pytaniu o cykl w gazecie na nowy rok przełomu 2024/2025. Tak mi na myśl przychodzi kilka pytań, na które odpowiedzi, zdawać by się mogło oczywiste, jeśli padają mają wibrację wymiaru 5D, czyli poruszają się na pięciu osiach - to taka nowomowa. Brak jednoznaczności. Jednak nieśmiało, w wymiarze sztuki, kultury oraz religii pojawiają się w światowym obiegu myśli, coraz częstsze głosy, obrazy i formy przestrzeni publicznej, historycznego odtwarzania wspólnoty kościoła pierwotnego - powrotu do źródeł. W zakonach, klasztorach, wspólnotach wiernych, w codziennym życiu wg reguły, swojego schronienia przed szatanem, o ile go dostrzegają, świeccy pogubionych wartości szukają. Decydują się w podeszłym wieku, tzw. poprodukcyjnym i z dala od swoich rodzin składają zakonne śluby. Wołają z cel, zza klasztornych krat i murów, że Bóg jest! Do młodych ludzi, aby ustrzec ich przed niechybną zgubą jeśli będą żyć bez Boga, proszą żeby pokochali Jezusa Chrystusa, bo w nim jest

Bóg i On jest w Bogu. Ten głos potrzebuje wsparcia. Modlitwa, pokuta i wyrzeczenie jako sakramentalna ofiara ślubów zakonnych potrzebuje żywej formy radości codziennego życia stanu świeckiego. Życia świadomego radości płynącej z prawdy, pomimo pokusy materialnego dostatku pochodzącego z pychy i próżności wyjąłowiowych moralnie szkieletów antychrysta.

Nadęte fale

Wynosisz swoje życie

jak z nadętej fali.

*Zamiast latarni morskiej
klasztor światłem rozbłyska.*

*Przy skalistym urwisku
swą łódkę przycumujesz.*

*W odpływie, suchą stopą
postawisz pierwszy krok.*

*Wzniesioną ręką
chcesz dotknąć nieba.*

Zazdrosny Bóg to sprawi.





Rys. 1/2 Fotografia roczników Wspólnoty. Ze zbiorów autora.

Przed nami kolejne numery Wspólnoty, wdziałnego symptomu dobra parafii z którą żyjemy i w której żyjemy. W ubiegłym roku dokonaliśmy czegoś wielkiego! Staraniem i wysiłkiem życzliwych ludzi zebraliśmy wszystkie Wspólnoty od tej pierwszej z numerem 1. Kilkadziesiąt lat pracy wielu piszących do gazety, ułożyliśmy rocznikami i oprawiliśmy w twardą okładkę. Introligator spisał się na medal, a nawet na złoty medal. Zbiór imponujący powstał i na wieczny czas zdobi witrynę książkową naszego księdza proboszcza Pawła Koniecznego. Duma redakcji jest wielka, a wdzięczność wobec pomysłodawcy i ofiarodawcy sfinansowania całego przedsięwzięcia, którzy chcą pozostać anonimowi, a którym radość sprawiła realizacja całego projektu, ogromna! Dziękujemy!

Wróćmy do czerwca. Wakacyjny czas zaczęliśmy festynem. W kuchni krzątały się panie

Grażyny. Pajda chleba ze smalcem i ogórkiem małosolnym, smakowite wędliny z grilla, muzyka i śpiew ze sceny, losowanie nagród i licytacja pamiątek. Było radośnie i tłumnie, a sprawdzian elektronicznego strzelania do celu, pokazy strażaków, malowanie twarzy i policjantki z odblaskowymi gadżetami, przerosły popularność jarmarcznych imprez. Wcześniej pierwsza Komunia św., a później jubileusz kapłanów zaprzyjaźnionych z naszą parafią. Zakończenie roku szkolnego. Wszędzie jesteśmy wspólnotą. Pan Krzysztof, szafarze, ministranci, pani Ania, ks. Marcin, siostry Elżbietanki, Żywy Różaniec, wszyscy jesteśmy miłośnikami Chrystusa. Po prostu, we wspólnocie jest Bóg, Pan Bóg. Co do cyklu, to mam jeszcze kilka dni, aby przedstawić projekt Redakcji. Dobrego roku Wspólnoto!

Janusz Dreczka



Redakcja: ks. proboszcz Paweł Konieczny, Anna Grin
 Słuch graficzny: Agencja Reklamowa Przegłos Artur Ławecki
 Druk: Druhnaria Dechnik
 Nakład: 200 szt.

Parafia WNMP • ul. II Listopada 30 • 68-200 Żary • tel. 512 674 664 • www.wnmpzary.pl
 Redakcja zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów, podpisów, oraz adujstacji tekstów.